

Wspólne posiedzenie egzekutywy KW PZPR i prezydium WKW ZSL w Koszalinie

Członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie i prezydium WKW ZSL na wspólnym posiedzeniu, omawiali zagadnienia współdziałania organizacji partyjnych i ZSL-owskich w życiu polityczno-gospodarczym naszego województwa.

Przed wszystkim przedyskutowano dotychczasowe formy i kierunki praktycznego współdziałania, zwracając uwagę na to, że dzięki zgodności tej współpracy egzekutywa KW PZPR przy współdziałaniu prezydium WKW ZSL wystąpiła w poprzednim okresie z szeregiem niezmiernie ważnych dla wsi postulatów — jak np. obniżenie w pewnych rejonach obowiązkowych dostaw zboża, klasyfikacja ziemi itp. Poza tym współpraca ta zacieśniała się w toku rozwiązywania poważnych trudności gospodarczych, szczególnie jeśli chodzi

o problem umocnienia spółdzielni produkcyjnych oraz stworzenie odpowiednich bodźców materialnego zainteresowania dla rozwoju produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych.

Omówiono także wnioski do tyczące platformy i kierunku współdziałania organizacji partyjnych i ZSL w obecnym etapie. Podkreślono przy tym, że

pojęcia istoty współdziałania nie należy rozumieć, jako nowej okoliczności życia politycznego w obecnym okresie, ale jako wyraz zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, na płaszczyźnie dwóch partii, działających na wsi, któremu przewodzą klasa robotnicza i jej

Ciąg dalszy nastąpi

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Sroda, 17 października 1956 roku Nr 248 (1200)

- * PRN i MRN będą zarządzać przemysłem terenowym
- * Przedsiębiorstwa będą ustalać plany przemysłowe

Decentralizacja w radach narodowych postępuje naprzód

WARSZAWA. W wielu województwach prace związane z przekazywaniem radom narodowym niższych szczebli szeregu nowych uprawnień przy nosiły już poważne rezultaty. Tak np. na podstawie uchwał powziętych ostatnio przez Prezydium Woj. RN w Krakowie, przekazano powiatowym radom narodowym tego województwa zarząd nad kilkoma państwowymi przedsiębiorstwami i domami zdrowia. M. in. PRN w Nowym Targu przejęła Państwowy Dom Zdrowia „Dom Orłów” w Poroninie, a PRN w Nowym Sączu — przedsiębiorstwo „Jar” w Muszynie. Ponadto Prezydium Woj. RN wystąpiło do władz centralnych z projektem prze-

kazania terenowym radom narodowym niektórych urządzeń turystycznych.

W Woj. Zarządzie Przemysłu w Lublinie opracowano projekt decentralizacji zarządzania przemysłem terenowym. Zgodnie z tym projektem powiatowe i miejskie rady narodowe, jako gospodarze swego terenu, będą kierowały

(Dokończenie na str. 2)

- Płaszcz z dwoma lewymi rękawami
- Chleb ze szmatą i gwoździem
- Zdefasonowane buty

Wystawa brakoróbstwa w Poznaniu

POZNAŃ. Z inicjatywy PIH, otwarto w Poznaniu ciekawą wystawę ukazującą „dorobek”



Str. 4 — Owocne spotkania (III) — Konkurencja pilnie potrzebna — Wł. Łuczak.

naszym ZDANIEM

„Nie narzucać”

Inżynierowie — agronomowie przygotowują dla pewnej ilości spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie tzw. plany urzędnicze. Są to po prostu opracowane w sposób drobniawy, na naukowych podstawach, w oparciu o liczne badania, długofalowe, plany wszechstronnego rozwoju spółdzielczej gospodarki, wprowadzenia płodozmianów itd. Jednym słowem plany, których realizacja ma zapewnić racjonalną, wysoką produkcję w każdej dziedzinie gospodarki. Trzeba dodać, że realizacja założen planu u-

Ciąg dalszy nastąpi

Komunikat Biura Politycznego KC PZPR

W dniu 13 października br. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w sprawie przygotowania VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które postano wiono zwołać w piątek 19 października br.

W posiedzeniu Biura Politycznego wzięł udział towarysz Władysław Gomułka.

„Chrzest bojowy” na pokładzie „Daru Pomorza”

GDYNIA. Wczoraj w godzinach wieczornych zawinął do portu gdyńskiego szkolny statek „Daru Pomorza”. Na pokładzie statku przechodził pierwszy „chrzest bojowy” kandydat Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni. 126 chłopów uczyło się w czasie miesięcznego rejsu trudnej sztuki nawigacyjnej, obsługi żagli — i zapoznawali się z pracą marynarzy. Rejs miał m. in. na celu wyselekcjonowanie niezdatnych do pracy na morzu kandydatów na rybaków morskich.



Wykopki ziemniaków dobiegają końca. Już coraz więcej chłopów indywidualnych melduje o ich zakończeniu. Szymon Gieracz, indywidualny chłop z Okonka, zakończył już wykopki ziemniaków na jednym hektarze i 10 arach.

Przy wykopkach pomagali mu sąsiedzi. Na zdjęciu: indywidualny chłop Szymon Gieracz wraz z sąsiadami dokonują wykopków na ostat nich arach gruntu.

Z procesów poznańskich

Postępowanie dowodowe zamknięte głos mają prokuratorzy

POZNAŃ. Wczoraj w dziesiątym dniu procesu przeciwko Kulasowi i siedmiu innym oskarżonym o uczestnictwo w wypadkach poznańskich zamknięto postępowanie dowodowe i głos zabrali oskarżyciele.

Jako pierwszy przemówił prokurator Muszyński, który szeroko nakreślił całokształt zbrodniczej działalności wszystkich oskarżonych oraz omówił kwalifikację prawną czynów popełnionych przez oskarżonych.

Prokurator Muszyński nakreślił na wstępie sylwetkę osk. Janusza Kulusa, którego działalność w dniu 28 czerwca br. miała ściśle powiązanie z czynami pozostałych współoskarżonych.

Oskarżyciel publiczny stwierdził, że Kulas był przywódcą oskarżonych i w dniu 28 czerwca dał wyraz swego wrogości stosunku do Polski Ludowej. Już od wczesnych godzin rannych w tym tragicznym dniu namawiał on robotników z różnych zakładów pracy do porzu-

cenia pracy i wyjścia na miasto. Był on również przywódcą tej grupy, która skierowała się

Ciąg dalszy nastąpi

Konferencja w sprawie ochrony lasów

PRAGA. Wczoraj w Pradze otwarto konferencję w sprawie ochrony lasów. W konferencji biorą udział przedstawiciele ZSRR, NRD, NRF, Węgier i Polski. Konferencja rozpatrzy problemy ochrony lasów i współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie.

Śląsk spowiła gęsta mgła

STALINGRÓD. Wczoraj od wczesnych godzin rannych miasto Śląskie zakryły gęste opary mgły.

Z tej przyczyny tramwaje i autobusy, dowożące dziesiątki tysięcy ludzi do pracy, miały duże opóźnienia. Podkreślić trzeba, że tak gęsta mgła wystąpiła w br. na Śląsku po raz pierwszy.

Możesz natychmiast otrzymać ulgowy pobyt wczasowy

WARSZAWA. Jak informuje Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych — wszystkie biura FWP na terenie całego kraju posiadają ulgowe skierowania wczasowe na rok bieżący do licznych miejscowości wypoczynkowych i klimatycznych. Rady zakładowe mogą w związku z tym otrzymać każdą liczbę dodatkowych ulgowych skierowań zgodnie z przedstawionym zapotrzebowaniem.

Wzasy ulgowe można wykupywać też indywidualnie bezpośrednio w biurach skierowań. Otrzymać je każdy związkowiec, który przedstawi zapotrzebowanie ze swej rady zakładowej.



Reorganizacja gabinetu bońskiego

BONN. Adenauer przedstawił prezydentowi Heussowi projekt nowego składu gabinetu bońskiego. Na wniosek kanclerza prezydent NRF swolnł m. in. obrony Blanka, m. in. sprawiedliwości Neumayera i ministrów do specjalnych poruczeń — Schaefera i Krafta.

Polskie wodomierze dla Urugwaju

TORUŃ. Z Toruńskiej Fabryki Wodomierzy odeszła pierwsza partia 1200 sztuk wodomierzy suchobieżnych do Ameryki Południowej, zakupionych przez Urugwaj. Na życzenie odbiorców wprowadzono w wodomierzach ulepszenia konstrukcyjne.

W roku bieżącym Toruńska Fabryka Wodomierzy zwiększyła produkcję eksportową dwukrotnie. Oprócz dawnych odbiorców — Bułgarii i Turcji — zakłady zdobyły nowe rynki zbytu — m. in. Egipt i Finlandię.

„Franklin i jego epoka”

Wystawa w Bibliotece Jagiellońskiej

KRAKÓW. W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie otwarto interesującą wystawę poświęconą życiu i działalności znanego amerykańskiego męża stanu, polityka i uczonego Benjamina Franklina. Zorganizowanie wystawy połączone jest z obchodzoną w br. 250 rocznicą urodzin tego wielkiego człowieka.

Wystawa obejmuje m. in. 180 wydawnictw w kilku językach, a m. in. najstarsze manuskrypty Franklina i ich pierwsze polskie tłumaczenia oraz najnowsze publikacje o wielkim wynalazcy piorunochronów.

Do najciekawszych eksponatów wystawy należy wypożyczony z Biblioteki Czartoryskich autograf listu Franklina do generała La Fayette'a, list Waszyngtona do Tadeusza Kościuszki oraz kilkadziesiąt miedziorytów z osiemnastego wieku przedstawiających Franklina, jego rodzinę i współczesnych mu wybitnych ludzi.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie społeczeństwa krakowskiego.

Przodujący ludzia Ziemi Koszalińskiej



Aleksander Grabowski swoje umiejętności zawodowe zdobył w wojsku — w formacji czołgów. Po ukończeniu służby wojskowej zatrudniony został w POM Bytów w charakterze monterka cłagników „Zetor”. W krótkim czasie zdobył sobie u kierownictwa POM-u i wśród szlaci duży autorytet. Jest przedownikiem pracy i wyrabia przeciętnie 200 procent normy.

Na zdjęciu: Aleksander Grabowski przy przelazie cłagnika „Ursus”.

Foto: Cz. ORŁOWSKI

Polscy lekarze powrócili z Chin

WARSZAWA. W dniu 16 bm. powróciła do kraju z Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Ministerstwa Zdrowia, której przewodniczył minister Sztachelski.

W ciągu swego przeszło jednomiesięcznego pobytu delegacja, w skład której wchodził i wybitni specjaliści ze wszystkich ważniejszych dziedzin medycyny, zapoznała się z organizacją i działalnością służby zdrowia w ChRL oraz dokonała szerokiej wymiany doświadczeń z naukowcami i lekarzami chińskimi.

PGR-y poznańskie zakładają sady

POZNAŃ. Robotnicy gospodarstwa Bugaj, w zespole PGR Bieganowo przystąpili do sadzenia pierwszych drzewek w nowozakładanym w tym PGR sadzie owocowym o powierzchni 25 ha.

Wielohektarowe sady owocowe założone zostaną jesienią br. w 11 zespołach PGR woj. poznańskiego, a ogólny ich obszar wyniesie ponad 170 hektarów. Samych tylko jabłoni z gatunków nirozodpornych za sadzi się w br. w wielkopolskich PGR blisko 100 tysięcy sztuk.

Komentarz DNIA

O akcji rehabilitacyjnej

Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi najszerza opinia publiczna przebieg dokonującej się rehabilitacji ofiar tamania praworządności...

Po sueskiej debacie w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. W poniedziałek wieczorem opuścił Nowy Jork udając się do Londynu brytyjski min. spraw zagranicznych Selwyn Lloyd...

kiego Cornut - Gentile'a oskarżył premiera W. Brytanii Ede-na o utrudnianie rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania problemu sueskiego...

W czwartek proces szpiegów brytyjskich w Kairze

KAIR. Jak poinformowały władze egipskie, we czwartek rozpocznie się proces 4 Brytyjczyków, aresztowanych przysiężącemu temu pod zarzutem szpiegostwa...

Z KRAJU

SZCZECIN. Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Wielimice, powiat Łobez. 13-letni Wojciech Dobaczewski i 12-letni Andrzej Jed...

Ze świata

WIEDEN. 17-letni młodzieniec austriacki postanowił odebrać sobie życie. W tym celu rzucił się pod samo chód. Los chciał, że wybrał on maszynę należącą do kancelarza...

NOWY JORK

W Libertyville (Illinois) występujący w cyrku niedźwiedź ciężko poranił swego pogromcę, Lemery'ego. Wypadek zdarzył się przed występem w chwili, gdy Lemery wraz ze swą partnerką...

Mięso i mleko ponad plan

W bież. roku w zespole PGR Trzcinnio (Zjednoczenie PGR Sławno) wydajnie polepszyła się praca brygad hodowlanych, dzięki czemu zespół ten przed terminem wykonał plany produkcji oraz odstawy żywca...

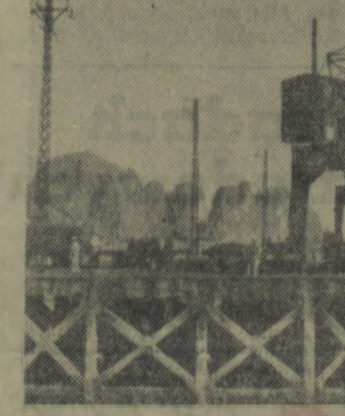
Miss świata 1956 wybrana

LONDYN. Mury gmachu wielkiego dancingu „Lyceum” zadrażyły w posadach, kiedy licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała nowokreowaną „miss świata 1956” Niemkę, Petre Schurmann podczas wręczania jej przez jury palmy pierwszeństwa...

Z procesów poznańskich

na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich wnosząc okrzyki przeciwko Polsce Ludowej. Osk. Kulas przewodnił również napastnikom, którzy rozbiłi Studium Wojskowe w Wyższej Szkole Rolniczej...

W Wietnamie...



Dzięki naturalnym bogactwom kraju, rozwija się przemysł, w którym pracuje wielu byłych żołnierzy Armii Ludowej.

Węgry nawiązały stosunki dyplomatyczne z Grecją i Urugwajem

BUDAPESZT. W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między rządem Węgier a rządami Grecji i Urugwaju...

Wspólne posiedzenie egzekutywy KW PZPR i KW ZSL w Koszalinie

(Dokończenie ze str. 1) partia. Współdziałanie i wspólna praca to powinny opierać się na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu, wspólnej trosce o usprawnienie naszego życia gospodarczego i politycznego...

lińską. To samo odnosi się do wysuwania kandydatów na posłów na zebraniach okręgowych komitetów FN. Chodził przecież o to, żeby województwo kosza-lińskie reprezentowali w Sejmie najlepiej do tego przygotowani działacze.

Z procesów poznańskich

W okradaniu placówek bankowych. Rozprawa trwa. W okradaniu placówek bankowych. Rozprawa trwa.

W NRF pracują komisje dla poborowych

BONN. W poniedziałek w NRF rozpoczęła się wspólna rejestracja mężczyzn w wieku poborowym, którzy podlegają wcielaniu do armii, na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zakończyły się rozmowy iracko-jordańskie

LONDYN. W poniedziałek wieczorem zakończyły się w stolicy Jordanii, Ammanie, rozmowy jordańsko-irackie. Tematem rozmów była napięta sytuacja na pograniczu izraelsko-jordańskim i sprawa pomocy wojskowej Iraku dla Jordanii.

Konsultacja

AKUMULACJA I SPOŻYCIE W sensie istnienia jakichś wiecznych, niezmiennych proporcji w podziale dochodu narodowego.

Decentralizacja w radach narodowych

Dokończenie ze str. 1

i zarządzały wszystkimi placówkami przemysłu drobnego oraz rzemiosłem. Kompetencje ich obejmują opracowywanie wniosków w sprawach tworzenia, łączenia, bądź przekształcania przedsiębiorstw, opracowywanie projektów wieloletnich i rocznych planów inwestycyjnych oraz obsadzanie stanowisk kierowniczych w przedsiębiorstwach...

Sprostowanie

W tytule notatki informacyjnej na str. 1 w nr z dnia 15 bm., wkrađł się błąd. Tytuł notatki powinien brzmieć: „Przed nowym PKFN w Wałczu stoją trudne zadania”.

Węgrzy nawiązały stosunki dyplomatyczne z Grecją i Urugwajem

BUDAPESZT. W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między rządem Węgier a rządami Grecji i Urugwaju. Już w najbliższym czasie w Atenach i Montevideo powstaną poselstwa węgierskie.

Akumulacja i spożycie

NIKTÓRE PRZYCZYNY NIEZADOWALAJĄCEGO WZROSTU FUNDUSZU SPOŻYCIA W PIERWSZYM OKRESIE PLANU 6-LETNIEGO

PODSTAWOWYM źródłem trudności w zapewnieniu w latach 1950-1953 odpowiedniego wzrostu spożycia było poważne niewykonanie w tym okresie zadań w dziedzinie wzrostu produkcji rolniczej. Dysproporcja pomiędzy tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa stała się pod koniec omawianego okresu zbyt wielką i zaczęła hamować dalszy rozwój całej gospodarki narodowej.

W początkowym etapie industrializacji kraju i w ogóle w okresie przejściowym sprawę poważnie komplikują trudności, jakie napotyka rolnictwo — w przeważającej lub dużej mierze drobnotowarowe — na drodze stałego zwiększania produkcji. Nie należy przy tym zapominać, że rolnictwo dostarcza nie tylko artykułów spożywczych dla ludności, ale i surowców dla przemysłu lekkiego, a więc odgrywa szczególną rolę w zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. W tych warunkach względna sprzeczność pomiędzy akumulacją i spożyciem nie może się nie ujawnić. Jest ona w pewnym sensie nieunikniona, podobnie jak nieunikniona jest sprzeczność między socjalistycznym przemysłem a drobnotowarowym rolnictwem.

1500 ton zboża po cenach wolnorynkowych zakupiły GS-y na Lubelszczyźnie

LUBLIN. GS-y w woj. lubelskim zawarły dotychczas około 7 tys. umów z chłopami gospodarującymi indywidualnie na dostawę po cenach wolnorynkowych około 6 tys. ton zboża. Ze spółdzielniami produkcyjnymi zawarto 140 podobnych umów na dostawę ponad 1000 ton zboża.

Największym dostawcą zboża po cenach wolnorynkowych okazała się spółdzielnia produkcyjna w Szychowicach — w pow. Hrubieszów, która zawarła umowę na sprzedaż ponad 120 ton zboża.

Dotychczas chłopów, którzy wywiązali się już z obowiązków dostaw, sprzedali w GS-ach w woj. lubelskim około 1500 ton zboża po cenach wolnorynkowych.

Proszę o głos

Reorganizacja w KM usprawni pracę

VII PLENUM KC PZPR dało nam program działania. Ale od nas zależy jego konkretyzacja i wytyczenie nowego kierunku w pracy gospodarczej i partyjnej.

W Komitecie Miejskim PZPR w Koszalinie dużo dyskutujemy jak powinno wyglądać to nowe w naszej pracy. Moje uwagi na ten temat, które podaję w niniejszym artykule, nie są jakimś materiałem uogólniającym. Noszą one charakter czysto lokalny i odnoszą się jedynie do pracy naszego Komitetu.

Reorganizacja. Ostatnio to słowo słyszymy dość często. Wszystko się u nas reorganizuje. Uważam, że słuszne byłoby — dla dobra sprawy — przeprowadzić także reorganizację w aparacie Komitetu Miejskiego. Jako pierwszy krok w tym kierunku widziałbym zniesienie wydziałów. Mamy u nas wydział organizacyjny i propagandy. Samo istnienie tych wydziałów — pomimo najlepszej współpracy — tworzy sztuczne rozszczepienie spraw: na organizacyjne i polityczne. Sięgniemy do przykładów. Otóż instruktor organizacyjny —

w myśl założeń — zajmuje się sprawami organizacyjnymi, wykonawstwem planów, obsługą zebrań itp. Natomiast instruktor propagandy zajmuje się w zasadzie pracą ideologiczną — szkoleniem partyjnym, odczytami, pracą kulturalno-oświatową itp.

W praktyce ten sztuczny, moim zdaniem, podział w pracy partyjnej nie wychodzi nam na korzyść. Każdy instruktor ma obecnie przydzielonych około 24 organizacji partyjnych, z którymi powinien pracować. Czy jest on w stanie należycie z nimi pracować? Chyba nie. To nie podlega moim zdaniem żadnej dyskusji. Weźmy np. instruktora propagandy, który oprócz wspomnianych organizacji partyjnych, resortowo zajmuje się jeszcze sprawami szkolenia partyjnego itp. Nie mówiąc już o spłycaaniu całej pracy partyjnej — instruktor ten w sprawach szkolenia wkracza w zakres pracy innego instruktora. Prowadzi to do dublowania roboty.

Zmiany, które moim zdaniem należałoby wprowadzić do naszej pracy, miałyby na celu zbliżenie nas do życia, do ludzi.

Jak można zwiększyć operatywność naszego aparatu? Wydaje mi się, że zamiast dotychczasowych wydziałów należałoby utworzyć grupy instruktorów pracujących pod kierownictwem jednego z sekretarzy KM. Według wstępnych obliczeń — nawet przy pewnym zmniejszeniu ilości instruktorów — każdy z nich pracowałby przeciętnie z 10 organizacjami partyjnymi. Praca ta nie ograniczałaby się tak jak dotychczas do spraw tzw. resortowych. Instruktor zajmowałby się całokształtem pracy partyjnej — od spraw organizacyjnych i szkoleniowych począwszy — na skargach i zażaleniach skończy-

wszy. W ten sposób towarzyszy zajmujących się teraz np. sprawozdawczością, skargami i zażaleniami itp. można by skierować do pracy politycznej.

Dobrze byłoby też wprowadzić w pewnym sensie specjalizację wśród instruktorów (np. budownictwo, handel, szkolnictwo itp.). Zachęciłoby to ich niewątpliwie do doskonalenia zawodowego, a tym samym wpłynęłoby i na lepsze kierownictwo polityczne. Przy nowej organizacji pracy instruktor — mając dziesięć, a nie jak przedtem 24 organizacje partyjne — będzie mógł cały tydzień przebywać w terenie i na miejscu załatwiać te sprawy, które przedtem załatwiał z biurka.

Instruktor w tych warunkach nie będzie spełniał jakiejś drugorzędnej roli, a będzie w całym tego słowa znaczeniu działaczem.

W jednym dniu tygodnia — najlepiej w sobotę — powinny odbywać się narady wewnętrzne pracowników KM. Kierownictwo KM miałoby możliwość zapoznania się na nich z pracą instruktorów z poszczególnych pionów. Tutaj należałoby omawiać występujące w pracy trudności, względnie popularyzować te czy inne osiągnięcia.

Dzięki takiej organizacji nastąpiłoby przesunięcie aparatu partyjnego — od pracy przy biurku do naprawdę efektywnej pracy politycznej.

W związku z tym wszystkim, co powiedziałem, z całą ostrością wysuwa się problem poziomu pracowników naszego aparatu. Mam na myśli wykształcenie ogólne, zawodowe, a w szczególności polityczne. Uważam, że podniesienie tego poziomu w dużej mierze będzie zależało od samego instruktora, od tego, jak ustawi sobie pracę. Uczyć się może czy to w szkole ogólnokształcącej, WUM-Lu czy też poprzez udział w szkoleniu zawodowym w zakładzie pracy. Wtedy nie tylko będzie uczył innych, ale i sam będzie uczył się od innych. A uczyć się musi. W ten sposób możemy zapewnić polepszenie pracy aparatu partyjnego. Pracownicy aparatu będą wtedy tworzyli naprawdę grupy operatywnych działaczy partyjnych — organizatorów mas.

Oczywiście, że takie przedstawienie pracy partyjnej wymaga zarazem zmiany dotychczasowej pracy instancji partyjnej. Członkowie instancji muszą także być działaczami, a nie biernymi pionkami. Ale żeby być działaczem trzeba przebywać w zakładach pracy, wśród mas, znać ich troski i kłopoty.

Poza tym przedstawienie naszej pracy partyjnej wymaga zmiany stosunku do organizacji masowych — związków zawodowych, ZMP, LK itp. Bez komenderowania, zastępowania w pracy administracyjnej tych czy innych instytucji czy przedsiębiorstw, poprzez pracę z członkami partii w tych instytucjach, bliżej człowieka, jego potrzeb powinno dominować w naszej pracy.

WIKTOR SOKOŁOWSKI
kl. Wydz. Prop. KM PZPR w Koszalinie

Drobne usprawnienie a pożytek wielki



W zespole PGR Krośniewice (pow. Kutno) zastosowano przy wykopkach drobne usprawnienie, które w znacznym stopniu przyspiesza zwózkę, a jednocześnie pozwala na zaoszczędzenie pracy kilku ludzi i koni. Otóż do zwózki ziemniaków z pola dostosowano roztrząsacz do obornika Zebrane ziemniaki są mechanicznie wysypywane na kopiec. Doro- bnie dwóch drobnych urządzeń przytrzymujących łańcuch transportowy i ułożenie w tyłu wiązki łęcin całkowicie zabezpiecza ziemniaki przed zgnieceniem.

Na zdjęciu: wysypywanie ziemniaków z roztrząsacza.

CAF — fot. Szafrharc

Odpowiedzi REDAKCJI

„MEWA” — Słupsk. — W liście swoim podajecie zbyt mało faktów. Opiszcie zdarzenie dokładniej, ponieważ sprawa wydaje się istotna.

Z. WIŚNIEWSKA — Słupsk. — O chuligaństwie pisaliśmy niejednokrotnie. Listu nie wykerzystał, ponieważ nie podaliście nazwisk awanturników.

CZYTELNIK „GŁOSU” — Sławno — Jednostronny ruch uliczny konieczny jest również i dla rowerów. Inaczej na ulicach Sławna powstałoby zakłócenie ruchu kołowego.

JANUSZ SIKORA — Telegram nie nadszedł w porę na skutek choroby doreczeniela. Powiatowy Zarząd Łączności wyraża z tego powodu ubolewanie i zgadza się zwrócić Wam kosztą.

Ob. DANUTA ZNOSKO, BARBARA STASIŃSKA i WEADYSŁAW SZCZEPANO WICZ — Powieść „Czerwony Sokół” jeszcze nie ukazała się na rynku księgarskim.

Załatwiliśmy

Członkowie koła ZMP w Wielawinie napisali do nas, że chcieliby „aby koło ich tętniło życiem, ale niedawno wybrana przewodnicząca nie umie czy nie chce się zabrać do pracy, że praca koła zależy tylko od pracy przewodniczącego, więc koło śpi”.

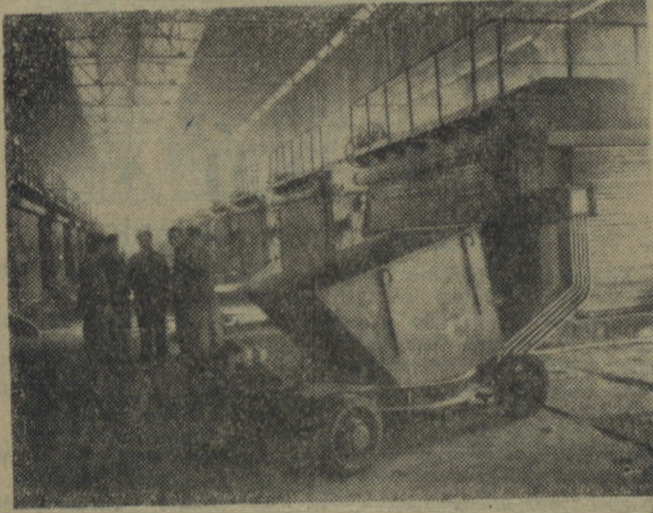
W liście tym poruszono ważny problem. A mianowicie — brak samodzielności i inicjatywy u szeregowych członków ZMP uzależnia pracę wielu kół ZMP-owskich od tego, czy przewodniczący jest mniej lub więcej „organizacyjny”, wyrobiony, czy potrafi narzucić innym członkom swój program pracy. Jeżeli zaś przewodniczący takich cech „organizacyjnych” nie posiada, to praca koła zamiera.

Na naszą interwencję pracą koła w Wielawinie zajął się Zarząd Wojewódki ZMP. Do Wielawina przyjechał zastępca kierownika wydziału organizacyjnego ZW, który pomógł młodzieży ZMP-owskiej w ożywieniu działalności koła. W Wielawinie odbyło się też zebranie, na którym omówiono artykuł „Młodzi współgospodarzami wsi”. Dyskusja była bardzo ciekawa, młodzież wysunęła szereg bardzo cennych wniosków, idących w kierunku polepszenia pracy koła.

Nie załatwiliśmy

Czytelnicy w liście swoich poruszają w zasadzie ważną sprawę, w których interwencja redakcji jest potrzebna. Zdarzają się jednak wypadki, że dostajemy listy nieprawdziwe i oszczercze. Takli list przysłał do nas ob. Franciszek Kwasiński, zam. w PGR Karsznica (pow. Słupsk). Autor listu skarżył się na kierownictwo technikum wodno-melioracyjnego w Sławnie, że jego synowi, który dobrze się uczy, odebrano stypendium oraz nie przyjęto go do internatu. Po dokładnym zbadaniu tej sprawy okazało się, że zarzuty skierowane pod adresem kierownictwa technikum są bezpodstawne i nieprawdziwe. Syn ob. Kwasińskiego mimo, że jest uczniem słabym (w 1-szym i 2-gim okresie ub. roku szkolnego miał stopnie niedostateczne) stypendium otrzymuje i od początku br. mieszka w internacie. Jak nas informuje kierownictwo technikum, ob. Kwasiński w ogóle nie interesuje się nauką syna.

W hucie aluminium



80 proc. załoga huty aluminium w Skawinie, to młodzież. Praca w działach produkcyjnych trwa 6 godzin. Załoga huty boryka się jeszcze z dużymi trudnościami. Pomimo to plan półroczny został wykonany przed terminem. Na zdjęciu: fragment hal pieców elektrycznych do wytopu aluminium. (CAF, fot. Tymliński)

w latach 1950-53

podstawach wielkiego socjalistycznego przemysłu i nowoczesnej techniki.

Stosunek akumulacji i spożycia zależy, po pierwsze od wielkości tempa wzrostu dochodu narodowego; po drugie, od proporcji w podziale dochodu narodowego; po trzecie, od kierunków wykorzystania funduszu akumulacji, zwłaszcza z kierunków działalności inwestycyjnej.

Przyczyny niewykonania zadań na odcinku wzrostu dochodu narodowego w latach 1950—1953 tkwią w niedostatecznym wzroście produkcji rolnej i w poważnym niewykonaniu zadań planowych w dziedzinie obniżki kosztów materialnych w produkcji. W latach 1950—1953 globalna produkcja rolnicza wzrosła tylko o około 10 proc. W rezultacie zadania ustalone dla tego okresu w planie 6-letnim zostały wykonane tylko w około 82 proc.

Rozwój rolnictwa w latach 1950—1953 był wyraźnie niedostateczny w stosunku do rosnących potrzeb mas pracujących i potrzeb przemysłu. O ile w okresie odbudowy a następnie do 1950 roku włącznie wzrost produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych był stosunkowo szybki, to w następnych latach w gospodarstwach tych zaznaczyło się wyraźnie zmniejszenie, a nawet zahamowanie tempa wzrostu produkcji.

Niskie tempo produkcji rolnej stało się główną przyczyną niewykonania planu wzrostu dochodu narodowego w latach 1950—1953. Produkcja rolnicza wywiera poważny wpływ na procesy tworzenia dochodu narodowego. Wpływ ten jest większy, niżby to wynikało z udziału produkcji rolnej w produkcji globalnej. Chodził mianowicie o to, że udział produkcji czystej w produkcji globalnej jest wyższy w rolnictwie niż w przemyśle. Stąd też każdy procent niewykonania planu produkcji globalnej w rolnictwie odbija się mocniej na procesie tworzenia dochodu narodowego niż np. procent niewykonania planu w dziedzinie produkcji globalnej przemysłu (abstrahujemy tutaj od ciężaru gatunkowego przemysłu i rolnictwa w produkcji globalnej).

W konsekwencji zarówno w produkcji globalnej przemysłu, jak i w produkcji czystej nastąpił w latach 1950—1953 ponadplanowy wzrost udziału środków produkcji, spadek

natomiast udziału środków spożycia, zwłaszcza zaś niektórych podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Struktura naturalno-rzeczowa dochodu narodowego wywiera ogromny wpływ na jego podział. Nie można wprawdzie wpływu tego pojmować mechanicznie, gdyż poprzez handel zagraniczny można dokonać pewnych zmian w strukturze naturalno-rzeczowej dochodu narodowego. Jednak możliwości tych zmian w kierunku wzrostu udziału artykułów konsumpcyjnych w drodze wymiany zagranicznej były w latach 1950—1953 stosunkowo ograniczone. W naszym imporcie nastąpił poważny wzrost udziału dóbr konsumpcyjnych dla przemysłu ciężkiego oraz surowców dla przemysłu lekkiego oraz artykułów rolno-spożywczych. W zmianach tych znalazło wyraz podporządkowanie naszego handlu zagranicznego zadaniu forsownego uprzemysłowienia kraju. Powyższemu zadaniu podporządkowany został także nasz eksport.

Wszystko to oznacza, że w latach 1950—1953 handel zagraniczny nie mógł przyczynić się do likwidacji czy złagodzenia dającego się odczuć w gospodarce narodowej niedoboru środków spożycia, a struktura naturalno-rzeczowa dochodu narodowego, wyrażająca istniejącą w kraju dysproporcję, stała się poważną przeszkodą w zapewnieniu planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza w zapewnieniu planowego wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Drugą podstawową przyczyną wolniejszego, niż przewidziano w planie sześciolletnim, tempa wzrostu dochodu narodowego były niedostateczne w latach 1950—1953 rezultaty w dziedzinie obniżki kosztów materialnych. — Istotny wpływ na niewykonanie zadań wzrostu dochodu narodowego wywarł także zbyt wolny wzrost wydajności pracy.

KAZIMIERZ ŁASKI

(Z pracy pt. „Akumulacja i spożycie w procesie uprzemysłowienia Polski Ludowej”)

(C. d. n.)

Kto odpowie za straty?

Wypadki tego rodzaju zdarzają się, niestety, już od kilku lat. Oto jakaś spółdzielnia produkcyjna otrzymuje „sprawdzone, kwalifikowane, wysokiej jakości” ziarno siewne, sieje je i okazuje się, że nie weszło ono wcale, lub w małym tylko procencie. Oczywiście, straty są ogromne.

W bież. roku wypadki tego rodzaju są bardzo liczne. Wiosną 15 spółdzielni produkcyjnych zasiadało otrzymaną z PGR-ów „sprawdzoną, kwalifikowaną” pszenicę, która nie weszła wcale, mimo, iż stacje oceny nasion wykazały wy starczającą siłę kiełkowania ziarna. Jak się to mogło stać? Po prostu PGR wysłał do stacji oceny nasion inną pszenicę, a inną do spółdzielni. Na prawdziwe jednak szkody nie tylko gospodarce zakrawa sprawa rzepaku ozimego, dostarczonego w tym roku spo-

dzielnikom produkcyjnym oraz chłopom indywidualnym w powiecie złotowskim i waleckim. „Sprawdzony” rzepak, dostarczony przez koszalińskie PGR-y, w powiecie złotowskim nie skielkował w ogóle, w powiecie waleckim natomiast tylko w 30 proc.

Nie wiemy, który PGR dostarczył złotowskim i waleckim chłopom wybrakowane ziarno siewne, narażając ich na poważne straty. Na to pytanie odpowie niewątpliwie WZ PGR w Koszalinie. W każdym razie należy się domagać, by winni tego karygodnego zaniedbania ponieśli zasłużoną karę. Należy się również domagać, by PGR-y pokryły straty spółdzielni i chłopów powstałe z powodu złego, nieodpowiedniego ziarna.

Y.

Z narady lekarzy kozalińskich

Warunki pracy i bytu w kręgu dyskusji

POSTULOWANO:

- POWOLANIE DO ŻYCIA IZBY LEKARSKIEJ.
SZEŚCIOGODZINNY DZIEN PRACY LEKARZA.
STWORZENIE MOŻLIWOŚCI WYMIANY DOŚWIADCZEN FACHOWYCH.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Szpitalu Miejskim w Koszalinie zebranie środowiskowe lekarzy. Zebranie to poświęcone zostało omówieniu możliwości poprawy warunków bytowych lekarzy.

Po zapoznaniu się z wnioskami ostatniego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia oraz wnioskami konsultantów wojewódzkich, rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Lekarze poruszyli szereg najważniejszych problemów pracy i bytu, które narastają z roku na rok i nie znalazły dotychczas właściwego rozwiązania.

Sprawą bodaj że najpilniejszą jest reaktywowanie izb lekarskich. Dotychczasowa organizacja związkowa (Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia) nie jest bowiem pełnym wyrazicielem interesów lekarzy.

Na terenie województwa winna powstać organizacja, która by załatwiała postulaty i żądania lekarzy. Taką organizacją winna stać się Izba Lekarska, której jednym z zadań będzie reprezentowanie interesów lekarzy w związku zawodowym.

W toku dyskusji lekarze wskazywali na konieczność wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Omówiono również konieczność wprowadzenia dodatku specjalnego dla lekarzy.

Jeden z konsultantów w ten sposób sformułował zasadę wynagrodzenia: „Płaca winna być podzielona na dwie grupy, obejmujące leczniczo otwarte i zamknięte. W lecznictwie otwartym lekarz powinien być wynagradzany od ilości przyjętych pacjentów, w zamkniętym zaś płaca winna być stała, uzależniona dodatkami od każdego zabiegu chirurgicznego”.

Dr Praś poruszyła w swej wypowiedzi sprawę nieregulowanego dotąd wynagrodzenia za dyżury, szczególnie za te, których czas trwania przekracza przewidzianą normę go dnia pracy.

jest bowiem prawdziwą udręką dla lekarza.

W dyskusji posypało się немало uwag krytycznych pod adresem „Centrosprzetu” — przedsiębiorstwa zaopatrującego placówki służby zdrowia w sprzęt i urządzenia lekarskie.

Dotychczasowa działalność „Centrosprzetu” napsuła wiele uwag dotyczących dostarczania przez tę placówkę w większości wypadków w ogóle nie nadających się do użytku. Charakterystyczna była wypowiedź lekarza-okulisty dr Zaczek: „Jeżeli do „Galluxu” możemy sprowadzać z zagranicy drogie towary, to istnieje chyba możliwość sprowadzenia również dobrego sprzętu medycznego. W szpitalu kozalińskim brak jest m. in. igły i magnesu do usuwania ciał obcych z oka. Jak w takich warunkach lekarz ma spełniać swoje zadania?”

Wskazywano również na konieczność organizowania wymiany doświadczeń fachowych z naukowcami polskimi i zagranicznymi. Dyskusjanci podawali cały szereg form takiej wymiany. W toku dyskusji nie pominięto również tak ważnej sprawy, jak zagadnienie specjalizacji, w szczególności zaś lekarzy młodych.

W lecznictwie naszym poważnie nabrzmiała sprawa felczerów. Wielu dyskutantów wskazywało na konieczność zaprzestania dalszego szkolenia felczerów. Zdaniem lekarzy należałoby skierować felczerów do pracy w Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych, względnie dać im możliwość ukończenia studiów wyższych.

Szereg niewątpliwie słusznych wniosków lekarzy Koszalińskich, jak i całej Polski (na rady tego rodzaju odbywają się bowiem i w innych skupiskach lekarzy) rozpatrzy specjalnie powołana komisja, która w oparciu o głosy z terenu podejmie decyzje mające na celu polepszenie warunków pracy i życia lekarzy.

Refleksje po premierze

Wprowadzie Ukraiński Zespół Dramatyczny przy Wojewódzkim Domu Kultury powstał w marcu br. ale efekty jego pracy oglądaliśmy dopiero w październiku.

Powodem tak długiego przygotowywania się do wystawienia — powiedzmy sobie szczerze — dość łatwej sztuki, jaką jest „Nazar Stodola” Jarasa Szewczenki był brak jakiegokolwiek zainteresowania pracą zespołu i warunkami w jakich on pracuje. W ciągu pół roku pracy zespołu nikt z Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nie zrobił nic, aby przyjąć go z pomocą.



W garderobie. Pod zrzędnymi palcami Marii Dudkiewicz, Bohdana Seneczko przekształca się w wąskiego kozaka.

Od marca do czerwca zespół uczył się ról w coraz to innych salach. Premiera sztuki miała się odbyć w czerwcu, jednak z powodu braku funduszy, odłożono ją do października.



Scena zbiorowa z pierwszego aktu — swaty. Od prawej — W. Sergis w roli sotnika, dwaj swaci Andrzej Barszcz i Antoni Moskalka oraz Daria Seneczko w roli Hali — córki sotnika.

no ją do października. Odkładano ją w dalszym ciągu w nieskończoność, gdyby nie pomoc ze strony personelu technicznego Wojewódzkiego Domu Kultury.

Pierwsze przedstawienie wypadło na ogół dość dobrze mimo, że młodzi wykonawcy dopiero pierwszy raz występowali na scenie.

Bardzo swobodnie grali swe role Sergis jako sotnik, Daria Seneczko jako Halia, Maria Haliuska jako klucznica sotnika i Ludomir Andrusiczko jako final. Natomiast bardzo sztywno wypadł Bohdan Seneczko jako Nazar Stodola.

niej trudno będzie zespołowi zrobić krok, nawet poza powiat kozaliński.

Mówiąc o pracy zespołu musimy jeszcze wziąć pod uwagę to, że choć zespół jest w tej chwili pełen zapału, to ciągle klepoty, brak jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz mogą go zniechęcić do dalszej pracy.

W sobotę odbędą się eliminacje ukraińskich zespołów amatorskich z naszego województwa. Eliminacje te wyłonią najlepsze zespoły artystyczne. Trzeba je będzie otoczyć serdeczną opieką. Niech wreszcie w ślad za postanowieniami pójdą czynni.

Tekst B. PABIANSKA Zdjęcia E. PEŁCZAR

»Domek kata« w dawnej szacie

Jeżeli kilka dni dzieli nas od zakończenia prac przy rekonstrukcji „domku kata” przy ul. Grodzkiej 3.

Obecnie dobiegają już końca prace malarskie i stolarskie.

Trzeba dodać, że w odnawianym domu zostały zachowane wszystkie pierwotne elementy budowy.

Chcielibyśmy jeszcze dodać, że pobliskie wzgórze, na którym obecnie stoi pomnik — służyło prawdopodobnie kato- wia za miejsce wykonywania jego obowiązków.

C. S.

„Słusznie zrobił reżyser ob. Sergis kładąc główny nacisk na wydobycie moralnego sensu sztuki. Bo utwory Szewczenki mówiące choćby o najbardziej prostych sprawach, z których składa się życie człowieka, mówią, że zło musi być ukarane, a zwycięzca to co jest piękne i szlachetne. I ten właśnie motyw sztuki Szewczenki udało się reżyserowi wypunktować.”

Zespół ma ambitne plany na przyszłość. Chce wspólnie z zespołem symfonicznym przygotować „Bandurę”, chce wyjechać ze swoją sztuką na tournée po innych województwach. Wszystkie te dobre chęci uzależnione są od udzielenia zespołowi pomocy. Oczywiście, w pierwszym rzędzie potrzebna jest pomoc finansowa, bo bez

Blaskawiczny wywiad

W lecznicy czworonożnych pacjentów przy ul. Okrzei

Lekarza weterynarii, niestety, nie zastaliśmy. Rozmówcą naszym jest Kazimierz Fabiszak — insensizator.

- Jakie zwierzęta najczęściej są pacjentami przychodni?
— Konie, świnie, krowy.
— A jakie cierpienia nekają je w większości wypadków?
— Choroby tzw. kolkowe, popularnie mówiąc zaparcie.
— Jak przedstawia się sprawa sztucznego nasieniania?

(bt)

Konkurs LPŻ i »Głosu Kozalińskiego«

Zadanie nr 3

Należy podać, w którym roku odbył się zjazd połączeniowy trzech organizacji, których funkcję przejęła Liga Przyjaciół Żołnierza oraz podać nazwę byłych organizacji.

Kupon nr 3

Odpowiedź:
Imię i nazwisko
Adres

Przypominamy, że kupony konkursowe należy przysyłać na adres: Wojewódzki Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza w Koszalinie do dnia 31 bm. Kupony należy wysłać wszystkie razem po zakończeniu konkursu.

OGŁOSZENIA

PALACZA kotłowego z kwalifikacjami do pracy przy obsłudze kotła typu dwupłomieniowego z narzutem mechanicznym przyjmie natychmiast Fabryka Przetworów Ziemiłaczanych „Nowogard” w Nowogardzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w sekcji kadr. Ponadto wytwórnia dysponuje hotelem i stołówką fabryczną. K-516-0

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH do pracy w transporcie towarowym i osobowym zatrudni Ekspozytura PKS w Słupsku. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane z długoletnią praktyką. Dogodne warunki płacy w/g nowej siatki płac dla kierowców. K-506-0

Powszechny Dom Towarowy w Słupsku Płac Zwycięstwa 11 dokonywuje zakupów artykułów przemysłowych od rzemieślników i chałupników posiadających kartę rejestracyjną. Oferty i wzory należy składać w dziale handlowym P. D. T. III piętro. K-522-1

OGŁOSZENIA DRORNE
MATULEWICZ Czesław sgułbił wkładkę kontrolną do amatorskiej ko praw jazdy nr 153/55 wydane przez Prezydium MRN w Koszalinie. G-468-1
PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy okazali współczucie oraz

Można jeszcze składać upominki

Jak nas informuje Społeczny Komitet Obchodu XIII rocznicy WP, powitanie żołnierzy wracających z łwiczeń w Koszalinie odbędzie się 4 listopada. W związku z tym termin składania upominków dla przedłużony został do 30 października br.

Do dnia 15-go bm. upominki złożyły następujące zakłady:

- 1) Prezydium WRN — zega rek ręczny, 2) Woj. Zarząd PGR — 1500 zł., 3) Zakład Mleczarski — teczkę, 4) MPRB — teczkę i rękawiczki, 5) WZSP — 300 zł., 6) Roszarwnia — 300 zł., 7) Kozalińskie Zakłady Kruszyw Mineralnych — 200 zł.

Społeczny Komitet apeluje do pozostałych zakładów o składanie upominków, lub przez kazywanie kwot pieniężnych na zakup na konto LPŻ w NBP Koszalin (I Oddz. M. nr konta 607-9-557).

Gdzie Kiedy? logo

Kino logo

„Nowa Huta” — Mał dla Anny Zacheo. Seanse o godz. 18 i 20.15.

U waga! O godz. 16 wyświetlany będzie film pt. „Był sobie król”.

„Młoda Gwardia” — Rokossov — nieczynne.

WDK — Otello. Seanse o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Kino MPRB (ul. B. Bieruta nr 38/40) — Cień. Seans o godz. 18.

WDK logo

W dniu 18 bm. odbędzie się w WDK wieczór autorialny Wandy Meicer. Początek o godz. 19.

Radio logo

PROGRAM I na dzień 17. X. 1956 r. (środa)

Program dnia: 17.00. Wiadomości: 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.

- 15.10 „Od A do Z muz. rozr.”
15.45 Utwory fortep. 16.00 „Z życia Związku Radzieckiego”.
16.30 Muzyka symf. 17.05 Rad. kurs nauki języka rosyjskiego.
17.30 Skrzynka ogólna PR.
18.00 „Trzej panowie w łódce” — fragm. pow. J. Jerome’a. 18.20 „Wulkany na Marsie” — pog. 18.30 Muzyka rozr. 19.05 Listy ze St. Zjedn. E. Osmańczyka. 19.20 Poematy D. Szostakowicza. 19.45 Aud. dla wsi. 20.00 Aud. słowno-muz. „W rocznicę śmierci Chopina”. 21.30 Muz. rozr.-tanieczna. 21.55 Aud. literacka. 22.20 d. muzyki rozr.-taniecznej.

PROGRAM II na fall 367 m na dzień 17. X. 1956 r. (środa)

- Program dnia: 9.25, 15.05.
Wład.: 5.04, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 12.04, 15.00, 20.00, 23.50.
5.10 Muzyka rozr. 5.30 Rozmait. roln. 6.10 W rytmie walca. 7.10 Muzyka popularna. 7.36 Muz. folkowa. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Piosenki. 9.00 „Z piosenka jest nam wesoło” — aud. dla kl. I i II. 9.20 Koncert ork. rozg. łódzkiej. 10.00 „Soda kalenowa-na” — opow. F. Mora. 10.20 Koncert symf. 11.30 Koncert solistów. 12.20 Muzyka ludowa. 12.50 Aud. dla młodych chemików. 13.30 Walce. 14.00 „Leć liście z drzew” — słuch. dla kl. I i II. 14.20 Ork. rozg. wrocławskiej. 15.10 Utwory skrzypc. 15.30 „Blekitna sztafeta”. 16.05 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Aud. historyczna. 17.00 Muzyka operowa. 17.40 „Na warszawskiej fall”. 18.00 Melodie Dunajewskiego. 18.30 Muzyka i aktualność. 19.55 „Bettina” — słuch. wg komedii A. de Musset. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka rozr. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Jana Ekiera. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Ork. taneczna PR. 22.30 Muzyka rozr. 22.40 Festiwal muzyki współczesnej „Jesiń w Warszawie”.

„Głos Kozaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium w składzie: Ignacy Wirak (Red. Nacz.), Andrzej Czechowicz (z-ca Nacz. Red.) Marian Rebecka (sek. red.), Lesław Gnot, Jerzy Lesiak. Redakcja — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 434. Sekretariat: Redakcji — 435. Redaktor Naczelny — 714. Oddzia w Biurowo ul. Niedzielnikowskiego 1, tel. 51-99. Oddział w Szczecinku, Plac Wolności (gmach. Prez. MRN), tel. 604. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, II p., tel. 38-58, 32-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń BSW „Prasa”, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 774. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Tłoczono: KZG w Koszalinie. Pap. gazet. 50 g. VII kl. C-7-4690. Nr zam. 248.

